

20-latek jest jedną z pozytywnych niespodzianek pierwszej części okresu przygotowawczego.

W Pescarze zabłysnął, chociaż nie występował w roli napastnika, tylko bardziej na skrzydle, często mając zadania defensywne. Di Francesco był nim zafascynowany, co pozwoliło mu zaliczyć debiut zarówno w Serie A, jak i w Lidze Mistrzów (i to w jakim meczu – kwadrans rewanżowym pojedynku z Liverpooliem, którego stawką była gra w finale tych rozgrywek), więc chętnie ściągnąłby go teraz do siebie, do Sampdorii.

Niemniej Roma nie zamierza się pozbywać swojego młodego talentu, którego poczynania pod skrzydłami Fonescy wyglądają obiecująco – 3 trafienia w sparingu z Tor Sapienza i po jednym w meczach z Trastevere i Gubbio. Dlatego w przyszłym tygodniu ma odbyć się spotkanie z jego agentem ws. jego przyszłości. Nie chodzi nawet o nowy kontrakt, bowiem obecna umowa z „Giallorossimi” jest ważna do 2022 r., lecz o to czy wypożyczyć Mirko czy zatrzymać w Trigorii. Według „*La Gazzetta dello Sport*” (Chiara Zucchelli) w gronie zespołów zainteresowanych młodym talentem „Giallorossich” znajdują się: Hellas Verona, Genoa i Sampdoria, jednak sam zawodnik chciałby grać dla Romy. Agent piłkarza, Paloni chce wysondować u Petrachiego czy młodzian ma jakiegokolwiek szanse na pozostanie w Rzymie, czy nie. Co z tego wyjdzie przekonamy się w najbliższych tygodniach.

Autor: aniolbezserca